

Kto skorzysta?

Głównym przegranym pandemii okazać się może klasa średnia, do niedawna traktowana jako fundament stabilności porządku zachodnich państw. Jakie społeczne siły zdobędą teraz przewagę i wpływ na politykę? – pisze Marek A. Cichocki w felietonie, który ukazał się na łamach „Rzeczpospolitej”.

Szczepionkowa geopolityka i geoekonomika stała się faktem. Ideały globalnej sprawiedliwości w dystrybucji szczepionki poszły w kąt w obliczu prawdziwego wyścigu o to, kto pierwszy i kto najbardziej skorzysta na fali gospodarczego odrodzenia, które ma nastąpić po stłumieniu pandemii.

W jakim stopniu pandemia może być analogią wojny, widać dzisiaj na przykładzie polityki i gospodarki wielu rozwiniętych państw zachodnich. Rządy wprowadzają niezwykle w sytuacji pokoju społeczne restrykcje, a krajowe gospodarki, niepostrzeżenie dla większości opinii publicznej, przekształcają się w typowy model ekonomii wojennej, z rosnącym zadłużeniem i wszechobecną ingerencją państwa. Coraz częściej więc stawiane jest pytanie, w jaki sposób będziemy wychodzić z tej „wojennej” sytuacji.

W jakim stopniu pandemia może być analogią wojny, widać dzisiaj na przykładzie polityki i gospodarki wielu rozwiniętych państw zachodnich

Od tego, jak będzie się to odbywać i komu najlepiej się to uda, zależy będzie w najbliższej przyszłości gospodarcza i polityczna pozycja poszczególnych

państw – które z nich okażą się zwycięzcami, a które przegranymi? Stawka jest jednak znacznie większa niż tylko geoekonomiczne zmagania. Jak po przejściu wielkiej powodzi, tak i tutaj katastrofa może w wielu miejscach całkiem zmienić dotychczasowy krajobraz polityczny i społeczny. Na fali gospodarczego ożywienia jedne polityczne siły będą korzystać, a inne mogą na długo stracić szansę sprawowania władzy. Gospodarcze skutki wychodzenia z pandemii muszą także wpłynąć na zmianę dotychczasowego obrazu społecznego w wielu państwach. Dużo wskazuje na to, że głównym społecznym przegranym okazać się może tak zwana klasa średnia, do niedawna jeszcze traktowana jako fundament stabilności politycznego i gospodarczego porządku liberalnych państw zachodnich. Jakie społeczne siły zdobędą teraz przewagę i wpływ na politykę?

Wychodzenie z „wojennej” sytuacji pokaże nam także innych wielkich wygranych, którym rządy i państwa będą gotowe w większym stopniu niż dotąd powierzyć naszą przyszłość. Na pewno nie będą też szczeni dla nich pieniądze. Wielkie koncerny Big Tech, przemysł farmaceutyczny oraz cały sektor energii odnawialnej już skupiają na

sobie wielką polityczną i finansową uwagę jako kluczowe z punktu widzenia gospodarki i społeczeństwa przyszłości. Co jednak stanie się z tymi, którzy na tych wielkich zmianach stracą?

Marek A. Cichocki

Felieton ukazał się w dzienniku „Rzeczpospolita”

Przeczytaj inne felietony Marka A. Cichockiego ukazujące się w „Rzeczpospolitej”